

Strona znajduje się w archiwum.

FAŁSZYWY ALARM ZAMIAST KLASÓWKI

Data publikacji 05.05.2009

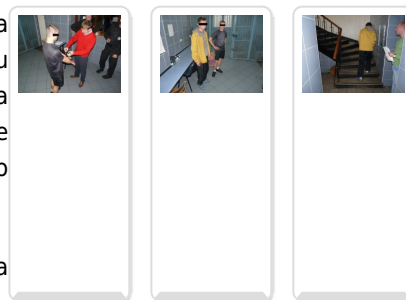
Dwóch młodych mężczyzn zostało zatrzymanych wczoraj przed południem przez śródmiejskich funkcjonariuszy. 20-letni Grzegorz R. i jego 19-letni kolega kilkanaście dni wcześniej zatelefonowali na nr 112 i poinformowali, że w jednej ze szkół ponadgimnazjalnych w centrum został podłożony ładunek wybuchowy. Ze szkoły zostało ewakuowanych kilkadziesiąt osób. Mężczyźni tłumaczyli, że nie chcieli pisać kartkówki z matematyki. Dzisiaj sprawcy tego zamieszania usłyszeli zarzuty, grozi im za to do 3 lat więzienia.

Cała historia rozpoczęła się kilkanaście dni temu. Z telefonu komórkowego na numer alarmowy 112 zadzwonił młody mężczyzna i poinformował, że w budynku szkoły średniej, mającej swoją siedzibę w centrum Warszawy jest podłożona bomba. Natychmiast na miejscu zostało przeprowadzone sprawdzenie pirotechniczne oraz ewakuowano przebywające w szkole osoby. Nie znaleziono żadnego podejrzanego ładunku, czy też paczki.

Równolegle do czynności zabezpieczających, trwały intensywne działania kryminalnych. Policjanci ustalili numer telefonu, z którego dzwoniła osoba, informująca o wybuchu. W wyniku przeprowadzonych czynności operacyjnych wczoraj przed południem zatrzymano 20-letniego Grzegorza R. i jego 19-letniego kolegę Artura L., którzy byli uczniami tej szkoły. Dzisiaj zatrzymani przyznali się do zarzucanego im czynu i usłyszeli zarzuty. Za czyn, którego się dopuścili grozi do 3 lat więzienia.

Jak wyjaśnili, o bombie podłożonej w szkole zawiadomili policję, ponieważ w tym dniu mieli mieć klasówkę z matematyki, do której nie byli przygotowani. Wspólnie podjęli decyzję o wszczęciu alarmu bombowego.

ea/to



[Film w formacie nieobsługiwany przez odtwarzacz. Pobierz plik](#) (format flv - rozmiar 1.37 MB)